

INTERWENCJA Uwieszone, przerażone, skazane na śmierć głodową. A przecież w okresie lęgu są pod ochroną!

Litości, nie męczcie gołębi!

**- Stropodachy to straszliwa pułapka dla ptaków
- alarmuje Cecylia Barska,
prezes Towarzystwa Opieki
nad Zwierzętami we
Włocławku.**

- Sygnał o mękach gołębi, uwieszonych z stropodachach i otworach wentylacyjnych, dotarł do nas między innymi z ulicy Reja - mówi Cecylia Barska, prezes towarzystwa. - Natychmiast się tam udaliśmy. Widok był porażający... Szamo-

cające się, bezbronne gołębie, oszalałe ze strachu...

Ratują te uwieszone

- Widzieliśmy, że tym ptakom grozi śmierć głodowa - mówi Aleksandra Wiśniewska, również członkini towarzystwa, która interweniowała na ulicy Reja. - To przejmujący, tragiczny widok, gdy gołębie z zewnątrz próbują karmić te uwieszone w zakratowanych otworach wentylacyjnych. Na dodatek

trwa okres wylęgu, ptactwo jest pod ochroną!

Jak mówi Cecylia Barska pierwsze sygnały o uwieszonych ptakach zaczęły docierać do towarzystwa już w początkach kwietnia. - Prosiłiśmy już o pomoc policję, straż miejską oraz straż pożarną, ale wszyscy twierdzą, że nie mogą nam pomóc. Jak się okazuje, administrator danego budynku musi się zgodzić na interwencję!

Zlikwidować pułapki!

A z administratorem, w tym przypadku Spółdzielnią Mieszkaniową „Leśna Polana”, nie udało się początkowo dojść do porozumienia. - To częsta reakcja, kiedy prosimy o pomoc dla zwierząt - mówi Cecylia Barska. - Uważa się nas za osoby utrudniające życie instytucjom i marnujące czas prezesom oraz dyrektorom. A my tylko ratujemy ptaki! - Znam ten problem i mogę poinformować, że już zo-

stał rozwiązany - mówi Elżbieta Santysiak, główna księgowa i członek zarządu. - Włoty zostały otwarte, ptaki są wolne...

Okazuje się jednak, że sygnały o pułapkach na ptaki docierają do TOZ także z innych części miasta. Do sprawy wrócimy!

RENATA KUDEŁ

renata.kudel@pomorska.pl

tel. 54 232 22 22

forum

www.pomorska.pl/forum

